

Sygn. akt III AUa 713/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Stryczyńska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Beata Wachowicz

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 września 2022 r.

sprawy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

z udziałem K. D., R. W. i N. P.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 marca 2019 r. sygn. akt XIII U 835/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6 i oddala odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z dnia 7 maja 2015 r. o numerach (...), (...) (...) oraz zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 540,00 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Stryczyńska

Sygn. akt III AUa 713/19

UZASADNIENIE

(...) S.A. w W. jako płatnik składek, działająca przez profesjonalnego pełnomocnika, odwołała się od czterech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 7 maja 2015 r., w których stwierdzono, że K. D., M. K., R. W. i N. P., jako zleceniobiorcy spółki (...) S.A. podlegają ubezpieczeniom społecznym oraz w których stwierdzono wysokość podstawy wymiaru składek tych ubezpieczonych w poszczególnych miesiącach okresów od 1 stycznia 2012 r. do 18 sierpnia 2014 r. Spółka stała na stanowisku, że w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, ubezpieczonych i spółkę łączyły umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia, w związku z czym, ubezpieczeni nie podlegali w tych okresach obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W odpowiedzi na odwołania, Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. wniósł o ich oddalenie, podtrzymując swoje stanowisko wyrażone w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z 18 grudnia 2015 r., w sprawie o sygn. akt XIII U 1101/15, oddalił wniesione odwołania.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę po raz pierwszy ustalił następujący stan faktyczny. (...) Spółka Akcyjna została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 16 marca 2011 r. pod numerem KRS (...). Płatnik składek (...) Spółka Akcyjna prowadzi działalność, której przedmiotem jest działalność związana z oprogramowaniem, doradztwem w zakresie informatyki, zarządzaniem urządzeniami informatycznymi oraz działalność usługową w zakresie technologii informatycznych i komputerowych.

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 19 lutego 2014 r., zawarła umowę o dzieło z K. D.. Z zapisów umowy wynika, że (...) S.A. z siedzibą w W. zamówił, a K. D. zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na uzupełnieniu baz danych szkół o nazwiska dyrektorów (...). Dzieło to, miało być wykonane w trzech etapach: etap pierwszy – baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...) (termin oddania dzieła 18 marca 2014 r.), etap drugi – baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...) (termin oddania dzieła 18 kwietnia 2014 r.), etap trzeci – baza danych dla województwo: (...), (...), (...), (...), (...) (termin oddania dzieła 18 maja 2014 r.). Za wykonane dzieło (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązało się wypłacić K. D. wynagrodzenie w wysokości: etap 1 – 2500 zł brutto, etap 2 – 2500 zł brutto, a za etap 3 – 2500 zł brutto.

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 19 lutego 2014 r. zawarła umowę o dzieło z M. K.. Z zapisów umowy wynika, że płatnik zamówił, a M. K. zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na przygotowaniu bazy kluczowych użytkowników aplikacji (...). Dzieło to miało być wykonane w trzech etapach: etap 1 – termin oddania dzieła 13 grudnia 2013 r., etap 2 – termin oddania dzieła 12 stycznia 2014 r., etap 3 – termin oddania dzieła 11 lutego 2014 r. Za wykonane dzieło (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązało się wypłacić M. K. wynagrodzenie za etap 1 – 750 zł brutto, etap 2 – 700 zł brutto, zaś za etap 3 – 800 zł brutto.

M. K. przez trzy dni w tygodniu wykonywała pracę w siedzibie spółki, tj. przy ul. (...) w W., pozostałe dni miała wolne. Wykonywała głównie prace biurowe, tj. kserowała dokumenty, odbierała połączenia telefoniczne, prowadziła bazę klientów oraz tworzyła zestawienia wycen. Jej praca polegała na powtarzalnym wykonywaniu prac związanych z bieżącą działalnością spółki. Podlegała służbowo prezesowi spółki. Wykonywana przez nią praca była zbliżona do pracy asystentki-sekretarki.

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 19 lutego 2014 r. zawarła umowę o dzieło z R. W.. Z zapisów umowy wynika, że płatnik zamówił, a R. W. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na przygotowaniu baz danych potencjalnych klientów dla systemu (...). Dzieło to miało być wykonane w 4 etapach: etap 1 – termin oddania dzieła 31 października 2013 r., etap 2 – termin oddania dzieła 29 listopada 2013 r., etap 3 – termin oddania dzieła 30 grudnia 2013 r., zaś etap 4 – termin oddania dzieła 31 stycznia 2014 r. Za wykonane dzieło (...) zobowiązało się wypłacić R. W. wynagrodzenie za etap 1 – 2800 zł brutto, etap 2- 2900 zł brutto, etap 3 – 3300 zł brutto, zaś za etap 4 – 3000 zł brutto.

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 20 maja 2014 r. ponownie zawarła umowę o dzieło z R. W.. Z zapisów umowy wynika, że płatnik zamówił, a R. W. zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na przygotowaniu spotkań uruchomieniowych (...) Szkołą, odbytych w kwietniu i maju 2014 r. Dzieło to miało być wykonane w 3 etapach: etap 1-analiza za kwiecień- termin oddania dzieła 30 czerwca 2014 r., etap 2 – analiza za maj – termin oddania dzieła 28 lipca 2014 r., etap 3 – analiza podsumowująca – termin oddania dzieła 29 sierpnia 2014 r. Za wykonane dzieło (...) zobowiązało się wypłacić R. W. wynagrodzenie za etap 1 – 3100 zł brutto, etap 2 – 2900 zł brutto, zaś za etap 3 – 3000 zł brutto.

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 1 stycznia 2012 r. zawarła umowę o dzieło z N. P. na czas określony 10 lat. Z zapisów umowy wynika, że N. P. zobowiązał się do wykonywania na rzecz spółki dzieł w postaci produktów, aktualizacji i dokumentacji oraz przeniesienia na rzecz spółki autorskich praw majątkowych do wykonanych produktów. W (...)umowy N. P. zobowiązał się m.in. do wykonywania zaplanowanych przez spółkę aktualizacji we wskazanych przez spółkę terminach, a w tym celu wykonywania zaplanowanych przez spółkę przeglądów produktów we wskazanych przez spółkę terminach, w szczególności w celu ustalenia, czy dla tych produktów zalecana jest aktualizacja. W (...) ww. umowy, wynagrodzenie określono na kwotę 1500 zł miesięcznie. Z aneksu do powyższej umowy wynika, że wypłata wynagrodzenia N. P. nastąpi po 1 stycznia 2013 r.

Zaskarżoną decyzją z 7 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. stwierdził, że K. D. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu od 19 lutego 2014 r. do 18 sierpnia 2014 r., wskazując jednocześnie podstawy wymiaru składek za ww. okres.

Zaskarżoną decyzją z 7 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. stwierdził, że M. K. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu od 14 listopada 2013 r. do 13 grudnia 2013 r., wskazując że podstawa wymiaru składek w styczniu 2014 r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe wynosi 750 zł, a na ubezpieczenie wypadkowe wynosi 750 zł.

Zaskarżoną decyzją z 7 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. stwierdził, że R. W. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu od 27 września 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. i od 20 maja 2014 r. do 29 sierpnia 2014 r., wskazując jednocześnie podstawy wymiaru składek za ww. okres.

Zaskarżoną decyzją z 7 maja 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. stwierdził, że N. P. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2012 r. do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, wskazując jednocześnie podstawy wymiaru składek za ww. okres.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w aktach rentowych odwołującego się oraz na podstawie zeznań stron: M. K. i M. G. (2) – prezesa zarządu (...) S.A. w W.. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Sąd nie znalazł podstaw do podważenia autentyczności i rzetelności sporządzenia wskazanych wyżej dokumentów. Sąd ocenił zeznania M. K. jako wiarygodne, były one bowiem spójne, logiczne i konsekwentne oraz korelowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, natomiast zakwestionował zeznania M. G. (2) – prezesa zarządu (...) S.A. w W., uznając, że zostały one złożone wyłącznie na użytek niniejszej sprawy i nie odzwierciedlają stanu faktycznego.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy wskazał na art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 ust. 2, art. 18 ust. 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i wynikające z tych przepisów zasady dotyczące podlegania ubezpieczeniom społecznym oraz zasady ustalania podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy przywołał też wyrażane szeroko w orzecznictwie poglądy, wyjaśniające różnice pomiędzy umowami o dzieło, a umowami zlecenia i umowami o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy rozpoznający sprawę po raz pierwszy zwrócił uwagę, że w okolicznościach niniejszej sprawy kluczowym było rozstrzygnięcie, jaki charakter miały umowy zawarte przez K. D., R. W., N. P. oraz M. K. i płatnika składek, które strony nazwały umowami o dzieło. Sąd ten uznał, że zawarte przez strony umowy były umowami o świadczenie usług, do których, na podstawie art. 750 k.c., stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, ponieważ z treści tych umów oraz sposobu ich wykonywania wynika, że były to umowy starannego działania a nie rezultatu.

Sąd Okręgowy wskazał, że ubezpieczonym powierzano zwykle, cykliczne, systematyczne i powtarzalne czynności związane z bieżącą działalnością spółki. W zawartych umowach nie określono dzieła, do wykonania których

zobowiązani byli ubezpieczeni. Ponadto, przedmiot zawartych umów cywilnoprawnych wskazuje, że były to umowy starannego działania, których celem było wykonanie określonych czynności, nie zmierzających do osiągnięcia rezultatu. Sąd wskazał, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Szereg kolejnych czynności, które składają się na zorganizowany cykl produkcyjny, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. W tym bowiem sensie nie może istnieć ciąg tzw. małych dzieł składających się na końcowy efekt, za który odpowiedzialność przyjmuje zlecający pracę. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących, tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Ponadto umowy, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz jak wynika z samej nazwy tego stosunku prawnego za umowę o świadczenie usług. Wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności i brak ich wyraźnie twórczego charakteru. Także okoliczność wykonywania umowy mającej za przedmiot powtarzalne takie same usługi, które są świadczone systematycznie za stałym wynagrodzeniem, nie pozwala uznać, że są wykonywane odrębne umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazywał, że K. D., R. W., N. P. i M. K. wykonywali swoje obowiązki na podstawie umów o świadczenie usług, a nie na podstawie umów o dzieło. Zdaniem Sądu Okręgowego, już z samych zapisów umów wynikało, że nie byli zobowiązani do wykonania konkretnego dzieła. Ubezpieczeni wykonywali swoje obowiązki regularnie przez kilka dni w tygodniu. Bez wątplenia zatrudnienie w tej formie było długookresowe, a wypełniane przez ubezpieczonych obowiązki pozostawały niezmiennie. Praca ubezpieczonych nie polegała na sporadycznym stworzeniu konkretnego dzieła, a na wykonywaniu powtarzalnych czynności, związanych z działalnością spółki.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania o prawidłowości zaskarżonych decyzji i prawidłowości uznania przez organ rentowy, że K. D., R. W., N. P. i M. K. w spornych okresach podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania.

Apelacje od powyższego wyroku złożyli odwołująca się spółka zaskarżając wyrok w całości **oraz ubezpieczeni N. P. i K. D.** zaskarżając wyrok w części dotyczącej ich samych, zarzucając Sądowi Okręgowemu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją nieprawidłowego zakwalifikowania umowy zawartej przez K. D. z (...) (z 19 lutego 2014 r. i z 19 maja 2014r.), umowy zawartej z M. K. (z 13 listopada 2014 r.), umowy zawartej przez N. P. z (...) (z 1 stycznia 2012 r.), umowy zawartej z R. W. (z 27 września 2013 r. i z 20 maja 2014r.) - polegający na przyjęciu, że na skutek wykonywania umów, będących pierwotnie i zawsze umowami rezultatu - zawartymi przez płatnika z ww. ubezpieczonymi - przekształciły się w umowy starannego działania;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez poczynienie błędnych lub wzajemnie wykluczających się ustaleń faktycznych w oparciu o nieprawidłowo ocenione dowody, to jest dowody ocenione z przekroczeniem kryteriów swobodnej oceny dowodów, a w szczególności w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, wyrażające się uznaniem, że:

- między ubezpieczonymi K. D., M. K., N. P. oraz R. W., a (...) doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, podczas gdy zgodnie z art. 627 i n. k.c. noszą one wszelkie cechy umowy o dzieło, przede wszystkim z uwagi na:

jednoznaczną wolę stron powołania do życia umowy o cechach umowy o dzieło, ustalony z góry rezultat, którego osiągnięcie uprawniało do wynagrodzenia, indywidualny typ świadczeń w formie dzieła, jakie każdy z ubezpieczonych miał wykonać dla (...);

- K. D. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 19 lutego 2014 r. do 18 sierpnia 2014 r., podczas gdy umowa o dzieło, którą strony zawarły nie podlega obowiązkowi ubezpieczeniowemu;

- M. K. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 14 listopada 2013 r. do 13 grudnia 2013 r., podczas gdy umowa o dzieło, którą strony zawarły nie podlega obowiązkowi ubezpieczeniowemu;

- R. W. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 27 września 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. i od 20 maja 2014 r. do 29 sierpnia 2014 r., podczas gdy umowy o dzieło, które strony zawarły nie podlega obowiązkowi ubezpieczeniowemu;

- N. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu od 1 stycznia 2012 r. do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy, podczas gdy umowa o dzieło, którą strony zawarły nie podlega obowiązkowi ubezpieczeniowemu;

- naruszenie art. 627 k.c. przez uznanie, że relacja między K. D., oraz M. K. oraz N. P. oraz R. W. a (...) nie nosiła znamion umowy o dzieło;

- naruszenie art. 65 k.c. w zw. z art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i 735 k.c. przez uznanie w świetle dyrektyw wykładni oświadczeń woli stron umów, że relacje między ubezpieczonymi K. D., M. K., N. P. oraz R. W. i (...) przybrały postać odpłatnej umowy o świadczenie usług;

- naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, że umowa zawarta przez K. D. z (...) (z 19 lutego 2014 r. i z 19 maja 2014 r.), umowa zawarta z M. K. (z 13 listopada 2014 r.), umowa zawarta przez N. P. z (...) (z 1 stycznia 2012 r.) oraz umowa zawarta z R. W. (z 27 września 2013 r. oraz z 20 maja 2014 r.) – są umowami o świadczenie usług a nie umowami o dzieło.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości zgodnie z wnioskami odwołań oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek (...) zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, **Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 30 maja 2018 r., w sprawie o sygn. III AUa 1197/16, oddalił apelację w zakresie dotyczącym M. K., natomiast w pozostałym zakresie, zaskarżony wyrok uchylił i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.**

Jako przyczynę uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wskazano wadliwość przeprowadzonego postępowania dowodowego i konieczność przeprowadzenia tego postępowania ponownie w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co miało polegać na niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną istotnych okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy przeprowadzi w całości postępowanie dowodowe, przede wszystkim żądając od płatnika składek całości dokumentacji związanej z wykonaniem poszczególnych umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło”. Konieczne jest bowiem ustalenie specyfiki wykonywanych przez ubezpieczonych czynności, tj. ustalenia jakie konkretnie produkty wytwarzali ubezpieczeni w ramach jakich umów, gdzie wykonywana była ich praca i w jaki sposób wytworzone produkty były od nich odbierane.

W stosunku do ubezpieczonej M. K. Sąd Apelacyjny uznał wniesioną apelację za bezzasadną, tym samym postępowanie zostało zakończone prawomocnie.

Od decyzji z 7 maja 2015 r. w przedmiocie stwierdzenia, że N. P. jako zleceniobiorca u płatnika składek (...) S.A. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne określoną w decyzji, odwołanie wniósł również N. P.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XIII U 1249/18. Postanowieniem z 3 czerwca 2016 r. sprawa została zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Postanowieniem z 10 września 2018 r. postępowanie w sprawie zostało podjęte, a zarządzeniem z tego samego dnia sprawa została przekazana do XIII Wydziału Ubezpieczeń Społecznych. Zarządzeniem z 17 października 2017 r. sprawa z odwołania N. P. została połączona w celu łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z odwołania spółki (...) S.A. prowadzoną pod sygn. XIII U 835/18.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, w zakresie dotyczącym ubezpieczonych K. D., N. P. i R. W. wyrokiem z 28 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych po rozpoznaniu odwołań od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 7 maja 2015 r. oznaczonych numerami: (...), (...), (...), zmienił zaskarżone decyzje w ten sposób, że stwierdził, że K. D. nie podlega w okresie od 19 lutego 2014 r. do 18 sierpnia 2014 r. u płatnika składek (...) SA obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym; N. P. nie podlega w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 7 maja 2015 r. u płatnika składek (...) SA obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym; R. W. nie podlega w okresie 27 września 2013 r. do 31 stycznia 2014 r. i od 20 maja 2014 r. do 29 sierpnia 2014 r. u płatnika składek (...) SA obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Okręgowy zasądził nadto od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. na rzecz (...) SA w W. kwotę 7.307 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądził od pozwanego na rzecz N. P. i K. D. kwoty po 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł je na następujących ustaleniach faktycznych:

(...) S.A. z siedzibą w W. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym 16 marca 2011 r. pod numerem KRS (...) (k. 12-19 a.s.). Spółka powstała w wyniku przekształcenia spółki (...) Sp. z o.o. Prezesem zarządu spółki był do początku 2018 r. M. G. (1), natomiast członkiem zarządu był i jest nadal N. P.. Spółka działa w szeroko pojętej branży informatycznej. Zgodnie z wpisem do KRS, przedmiotem przeważającej działalności gospodarczej spółki jest działalność związana z oprogramowaniem. Spółka prowadzi też działalność usługową w zakresie technologii informatycznych i komputerowych, działalność związaną z oprogramowaniem, doradztwem w zakresie informatyki, zarządzaniem urządzeniami informatycznymi (odpis z KRS – k. 295-301)

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 19 lutego 2014 r. zawarła umowę o dzieło z K. D.. Na mocy tej umowy, K. D. jako wykonawca zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na uzupełnieniu baz danych szkół o nazwiska dyrektorów (...). Umowa przewidywała wykonanie dzieła w trzech etapach. W pierwszym etapie, w okresie do 18 marca 2014 r., miała zostać wykonana baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...). W drugim etapie, do 18 kwietnia 2014 r., miała być wykonana baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...), (...). W trzecim etapie, do 18 maja 2014 r., miała być wykonana baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...). Za wykonane dzieło (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązało się wypłacić K. D. wynagrodzenie po 2.500,00 zł brutto za każdy etap (k. 6-8 a.r.).

(...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, 19 maja 2014 r. zawarła kolejną umowę o dzieło z K. D.. Na mocy tej umowy, K. D. jako wykonawca zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na przygotowaniu zmian do raportów w systemie (...).

Umowa ta również przewidywała wykonanie dzieła w trzech etapach. W pierwszym etapie, do 18 czerwca 2014 r., miały zostać wykonane zmiany w raporcie Doradcy-prowizja. W drugim etapie, do 18 lipca 2014 r., miały zostać dokonane zmiany w zakresie wprowadzania faktur sprzedażowych. W trzecim etapie, do 18 sierpnia 2014 r., miały zostać dokonane zmiany w raporcie Doradcy-kilometrówka. Za wykonane dzieło (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązała się wypłacić K. D. wynagrodzenie w wysokości po 3.000,00 zł brutto za każdy etap (k. 101-104 a.r.).

Obie umowy przewidywały, że w ramach określonego w umowach wynagrodzenia, wykonawca przeniesie na zamawiającego wszelkie autorskie prawa majątkowe oraz udzieli zamawiającemu stosownych licencji do wykonanego przedmiotu umów wraz z zależnym prawem autorskim oraz wyłącznym prawem zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, na wszystkich znanych polach eksploatacji.

Chwilę przeniesienia praw autorskich do przedmiotu umowy określono jako chwilę zapłaty wynagrodzenia.

Obie umowy zostały zrealizowane w całości, tj. wykonawca wykonał zamówione bazy danych oraz zmiany w Raportach, a zamawiający przyjął wykonane dzieła i wypłacił wykonawcy umówione wynagrodzenie.

K. D., w wykonaniu pierwszej z umów o dzieło w oparciu o zebrane przez siebie dane i ich analizę stworzyła bazę danych dyrektorów różnych szkół zawierającą imiona i nazwiska dyrektorów, oraz adresy i nazwy szkół. Znajdujący się w aktach rentowych wydruk komputerowy sporządzonej bazy danych zawarty jest na 95 stronach formatu A4 i potwierdza, że baza danych była wykonywana w 3 etapach.

W wykonaniu drugiej z umów K. D. po dokonaniu analizy potrzeb przygotowała zmiany do raportów przedstawicieli handlowych w systemie (...). Zamawiającemu dzieło chodziło o uzyskanie wzorcowego raportu przedstawicieli handlowych, ze wskazaniem potrzebnych zmian.

W obu przypadkach dla zamawiającego istotne było także przeniesienie praw autorskich do wykonanych dzieł, a zawarte w umowach postanowienia dotyczące przeniesienia praw autorskich na spółkę były istotnym elementem umów.

W wykonaniu umów K. D. była samodzielna, a jej działania były nadzorowane jedynie w kontekście oczekiwań spółki co do ostatecznego efektu jej pracy – wykonanego dzieła. Przyjęcie wykonanych dzieł było potwierdzane protokołami wykonania i przekazania poszczególnych części dzieł określonych w zawartych 19 lutego 2014 r. i 19 maja 2014 r. umowach o dzieło (k. 13, 108 a.r.). W protokołach tych stwierdzono, że wykonawca dzieł, K. D. przekazuje zamawiającemu, tj. spółce (...) autorskie prawa majątkowe do wykonanych dzieł.

Wypłata umówionego wynagrodzenia została potwierdzona rachunkami złożonymi do akt rentowych (k. 10-12, 105-107 a.r.).

W dniu 27 września 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, zawarła umowę o dzieło z R. W..

Na mocy tej umowy, R. W. jako wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na przygotowaniu bazy danych potencjalnych klientów dla systemu (...). Umowa przewidywała wykonanie dzieła w czterech etapach odpowiednio: do 31 października 2013 r. z wynagrodzeniem 2.800,00 zł brutto, do 29 listopada 2013 r. z wynagrodzeniem 2.900,00 zł brutto, do 30 grudnia 2013 r. z wynagrodzeniem 3.300,00 zł brutto i do 31 stycznia 2014 r. z wynagrodzeniem 3.000,00 zł brutto (k. 6-9 a.r.).

W dniu 20 maja 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, zawarła kolejną umowę o dzieło z R. W.. Na mocy tej umowy, R. W. jako wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła polegającego na przygotowaniu spotkań uruchomieniowych N. Szkołą odbytych w kwietniu i maju 2014 r.

Umowa ta przewidywała wykonanie dzieła w trzech etapach. W pierwszym etapie, do 30 czerwca 2014 r., miała zostać wykonana analiza za kwiecień 2014 r. z wynagrodzeniem 3.100,00 zł brutto. W drugim etapie, do 28 lipca 2014 r.,

miała zostać wykonana analiza za maj 2014 r. z wynagrodzeniem 2.900,00 zł brutto. W trzecim etapie, do 29 sierpnia 2014 r., miała zostać wykonana analiza podsumowująca z wynagrodzeniem 3.000,00 zł brutto (k. 25-28 a.r.).

Obie umowy przewidywały, że w ramach określonego w umowach wynagrodzenia, wykonawca przeniesie na zamawiającego wszelkie autorskie prawa majątkowe oraz udzieli zamawiającemu stosownych licencji do wykonanego przedmiotu umów wraz z zależnym prawem autorskim oraz wyłącznym prawem zezwalania na wykonywanie zależnego prawa autorskiego, na wszystkich znanych polach eksploatacji.

W wyniku zawartych umów R. W. stworzył bazę potencjalnych klientów dla systemu (...). Znajdujący się w aktach rentowych wydruk komputerowy sporządzonej bazy danych zawarty jest na 14 stronach formatu A4, potwierdza, że baza danych była wykonywana zgodnie z umową (k. 15-24 a.r.). R. W. przygotował też tablice uruchomień aplikacji (...) w różnych szkołach w poszczególnych miesiącach objętych umową o dzieło (k. 33-38 a.r.).

Obie umowy zostały zrealizowane w całości, tj. wykonawca wykonał zamówioną bazę danych oraz analizy, a zamawiający przyjął wykonane dzieła i wypłacił wykonawcy umówione wynagrodzenie. Przyjęcie wykonanych dzieł było potwierdzane protokołami wykonania i przekazania poszczególnych części dzieł określonych w zawartych 27 września 2013 r. i 20 maja 2014 r. umowach o dzieło (k. 14, 16, 32, 34, 37 a.r.).

W protokołach tych stwierdzono, że wykonawca dzieł, R. W. przekazuje zamawiającemu, tj. spółce (...) autorskie prawa majątkowe do wykonanych dzieł. Chwilę przeniesienia praw autorskich do przedmiotu umowy określono jako chwilę zapłaty wynagrodzenia. Wypłata umówionego wynagrodzenia została potwierdzona rachunkami złożonymi do akt rentowych (k. 10-13, 29-31 a.r.).

R. W. w ramach zwartych ze spółką umów zajmował się w wykonaniu pierwszej z umów z 27 września 2013 r. przygotowaniem bazy potencjalnych klientów. Spółka przygotowywała się wówczas do sprzedaży produktów i w tym okresie potrzebne były jej bazy klientów. W kolejnym okresie, kiedy następowało wdrożenie (...) w wykonaniu drugiej z umów R. W. zajmował się przygotowaniem odpowiednich danych do programu, uzyskanych w wyniku tzw. spotkań uruchomieniowych, ich analizą i sprawdzeniem, aby dana szkoła mogła rozpocząć efektywne korzystanie z produktu. Przygotowane przez niego dane były zasysane przez program. Bez danych przygotowanych przez ubezpieczonego, programu w danej szkole nie można byłoby uruchomić. R. W. wykonywał objęte umową zadanie w określonym przez siebie czasie, dla spółki istotny był finalny produkt określony umową oraz przeniesienie praw autorskich do tego dzieła.

W okresie od 1 lipca 2010 r. do 30 kwietnia 2011 r. N. P. był zatrudniony na stanowisku managera ds. technologii w (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., tj. w spółce będącej prawnym poprzednikiem obecnie funkcjonującej spółki (...) S.A. z siedzibą w W.. Następnie, w okresie od 1 maja 2011 r. do 31 grudnia 2011 r. N. P. był zatrudniony w (...) S.A. z siedzibą w W. również na stanowisku manager ds. technologii (k. 7-22 a.r.).

W dniu 1 stycznia 2012 r. (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowana przez M. G. (1) – prezesa zarządu, zawarła umowę o dzieło z N. P.. Na mocy tej umowy, N. P. jako wykonawca zobowiązał się do wykonania na rzecz spółki dzieł w postaci produktów, aktualizacji i dokumentacji oraz przeniesienia na rzecz spółki autorskich praw majątkowych do wykonanych produktów. N. P. zobowiązał się m.in. do wykonywania zaplanowanych przez spółkę aktualizacji we wskazanych przez spółkę terminach, a w tym celu wykonywania zaplanowanych przez spółkę przeglądów produktów we wskazanych przez spółkę terminach, w szczególności w celu ustalenia, czy dla produktów zalecana jest aktualizacja. Wynagrodzenie określono na kwotę 1.500,00 zł miesięcznie (k. 23-28 a.r.).

Aneksem z 10 stycznia 2012 r. do powyższej umowy ustalono, że wypłata N. P. wynagrodzenia nastąpi po 1 stycznia 2013 r. (k. 29 a.r.).

Umowa została zrealizowana w całości, tj. wykonawca wykonał zamówione produkty, w tym aktualizacje i dokumentacje, a zamawiający przyjął wykonane dzieła i wypłacił wykonawcy umówione wynagrodzenie. Przyjęcie wykonanych dzieł było potwierdzane protokołami wykonania i przekazania poszczególnych części dzieł określonych

w zawartej 1 stycznia 2012 r. umowie o dzieło (k. 81-111 a.r.). W protokołach tych stwierdzono, że wykonawca poszczególnych części dzieła, N. P. przekazuje zamawiającemu, tj. spółce (...) autorskie prawa majątkowe do wykonanych dzieł.

Wypłata umówionego wynagrodzenia została potwierdzona rachunkami złożonymi do akt rentowych (k. 30-80 a.r.).

N. P. jest z zawodu programistą, jest członkiem zarządu spółki (...) i jednocześnie jej akcjonariuszem. Dodatkowo, jest związany ze spółką wskazaną wyżej umową o dzieło. N. P. jest autorem wszystkich produktów spółki, architektem systemów i programistą.

N. P. będąc programistą opracował program do obsługi nieruchomości komercyjnych i na bazie tego programu powstała spółka której celem było sprzedawanie tego programu. Klientami spółki są zarządcy nieruchomości komercyjnych, jak centra handlowe, biurowce. Prawa do powyższego programu zostały przeniesione przez N. P. na spółkę przy jej powstaniu. Przy jego wdrażaniu pojawiła się jednak potrzeba jego doskonalenia pod potrzeby klientów, a wprowadzane zmiany do systemu wymagały uregulowania kwestii praw autorskich. Możliwość nieograniczonego korzystania przez spółkę z efektów pracy N. P. wymagała przekazania na spółkę praw autorskich. Zarówno nowe funkcje wprowadzane do programu jak i modyfikacje kodów, czy też każdy element związany z udoskonaleniem systemu, który był wykonywany przez N. P. wiązał się z kwestią praw autorskich. W sytuacji sprzedaży jakiegoś elementu systemu konkretnemu klientowi na wyłączność spółka musiała mieć te kwestie uregulowane.

Z tego punktu widzenia strony uznały, że forma umowy o dzieło spełnia ich oczekiwania.

W pracy N. P., jego pracy twórczej chodziło o tworzenie nowych produktów, np. dodanie funkcjonalności. System był udoskonalany dwutorowo. Wprowadzane były zmiany w już istniejących funkcjonalnościach i dodawane były nowe funkcjonalności do silnika systemu. Silnik był podstawą działania systemu. Wszelkie aplikacje systemu mogły działać dzięki silnikowi. Udoskonalanie systemu wynikało z zamówień zewnętrznych i wewnętrznych. Praca była często zlecana przez klientów, którzy zgłaszali potrzebę wprowadzenia pewnych funkcji systemu. Wtedy, takie nowe funkcje musiały być dodane do systemu by móc go sprzedać. Udoskonalanie systemu nie miało charakteru prac cyklicznych. Potrzeby udoskonalenia systemu pojawiały się nieregularnie. Za każdym razem było to nowe, konkretne, różne zamówienie. Wynagrodzenie ubezpieczonego było ustalone na podstawie oceny pracochłonności związanej z wykonaniem danego projektu. Wynagrodzenie nie było zryczałtowane i nie było regularne. Wszystkie rzeczy, udoskonalenia, które były wykonywane w ramach umowy o dzieło to były konkretne elementy dodawane do systemu i tworzące ten system jako całość. Nie były to czynności powtarzalne, cykliczne, lecz co pewien czas były wykonywane nowe elementy, które były dołączane do programu i które poprawiały jego funkcjonalność. Wykonywane przez ubezpieczonego elementy programu były najpierw testowane przez niego osobiście, a następnie przez innych członków zespołu. Dopiero później były oddawane do użytku klientom. (zeznania ubezpieczonego N. P. oraz świadka M. G. (1) – k. 285-287, 348-350 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił, że w wykonaniu zawartych umów wykonujący dzieło K. D., R. W. oraz N. P. byli samodzielni w wykonywaniu zadań, a dla spółki istotne było spełnienie oczekiwanego przez zamawiającego efektu, objętego umową.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów ujawnionych w uzasadnieniu, akt rentowych oraz na podstawie zeznań świadka M. G. (1) i N. P.. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozostałych ubezpieczonych, z uwagi na ich nieusprawiedliwione niestawiennictwo na terminie rozprawy.

W zakresie dowodów z dokumentów, Sąd ponownie rozpoznając sprawę określił stronom termin na złożenie wszelkich wniosków dowodowych, ponadto odwołującej się spółce, reprezentowanej przez profesjonalnych pełnomocników termin na złożenie wszelkiej dokumentacji związanej zarówno z wykonaniem umów jak i odbiorem dzieła. Jak wynika z oświadczenia pełnomocnika wszelka dokumentacja została już dołączona od akt rentowych.

W zakresie dołączonego do załącznika do protokołu aktu notarialnego, Sąd stwierdził, że nie stanowiło to podstawy dla otwarcia zamkniętej rozprawy na nowo celem dopuszczenia dowodu z załącznika do pisma, a okoliczności objęte

dołączonym dokumentem – tj. fakt przeniesienia praw do stworzonych programów w formie aportu do spółki (...) SA nie były w niniejszej sprawie sporne, a ponadto wynikały z zeznań zarówno świadka jak i N. P..

Autentyczność zgromadzonych dokumentów i ich zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie budziła zastrzeżeń Sądu Okręgowego, w związku z tym Sąd uznał te dokumenty za pełnowartościowy materiał dowodowy. Zeznania N. P. i świadka Sąd ocenił jako wiarygodne, logicznie przedstawiające sytuację związaną z prowadzoną przez odwołującego się działalnością oraz z wykonywaniem przez ubezpieczonych spornych umów o dzieło i jako korespondujące ze złożonymi do akt sprawy dokumentami.

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy był wiarygodny i nie budził żadnych wątpliwości. Z materiału tego w ocenie Sądu jednoznacznie wynika, że w spornych okresach, ubezpieczeni wykonywali zadania, które były charakterystyczne dla zadań wykonywanych w ramach umów o dzieło.

Biorąc pod uwagę poczynione ustalenia faktyczne przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał, że wniesione w niniejszej sprawie odwołania okazały się zasadne.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2019r. poz. 300 ze zm.), obowiązkowym ubezpieczeniem: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4.

Jak wynika z art. 13 pkt 2 powyższej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z przepisów powyższych wynika a contrario, że obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie podlegają osoby osiągające przychody z tytułu wykonywania umowy o dzieło.

Art. 12 ust. 1 ww. ustawy stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Art. 46 ust. 1 ustawy wskazuje, że płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy.

W myśl art. 36 omawianej ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych zgodnie z ust. 2 omawianego przepisu należy do płatnika składek.

Zgodnie natomiast z § 2 ust. 6 rozporządzenia Rady Ministrów z 18 kwietnia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania w sprawach rozliczania składek, do których poboru jest zobowiązany Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 78, poz. 465) dla każdego ubezpieczonego, którego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, płatnik składek w raporcie lub imiennym raporcie miesięcznym korygującym, o którym mowa w ustawie, zwanym dalej „raportem korygującym”, oraz w deklaracji i deklaracji rozliczeniowej korygującej, o której mowa w ustawie, zwanej dalej „deklaracją korygującą”, uwzględnia należne składki na ubezpieczenia społeczne od wszystkich dokonanych lub postawionych do dyspozycji ubezpieczonego wypłat - od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego, którego deklaracja dotyczy - stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, z uwzględnieniem ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ustawy.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie dotyczył podlegania przez N. P., K. D. i R. W. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresach określonych zaskarżonymi decyzjami, tj. w okresach wynikających z umów zawartych pomiędzy wskazanymi wyżej ubezpieczonymi, a odwołującym się płatnikiem, tj. (...) S.A. z siedzibą w W.. Umowy te

zostały przez strony potraktowane jako umowy dzieła, co wynika bezpośrednio z użytych w umowach określeń stron „zamawiający” i „przyjmujący zamówienie”.

Przedmiotem powyższych umów było przygotowanie baz danych oraz poszczególnych elementów programu komputerowego stanowiących odrębne od tego programu funkcjonalne całości. Każdy z ubezpieczonych miał wykonać swoje dzieła w trzech lub w czterech etapach i każdy z nich zobowiązał się przenieść na spółkę prawa autorskie do wykonanych przez siebie dzieł.

Sporne umowy były zawierane przez strony ze świadomością charakteru tych umów, tj. ze świadomością, że wykonywane przez nich w kilku etapach zadania mają cechy czynności wykonywanych w ramach umowy o dzieło. W niniejszym postępowaniu należało ustalić rzeczywisty charakter oraz istotę spornych umów oraz rozstrzygnąć kwestię kwalifikacji wiążącego strony mocą tych umów stosunku prawnego. Ich strony, wyraźnie je nazywając, traktowały je jako umowy o dzieło, należy zatem wnioskować, że zawierając te umowy miały intencję zawarcia właśnie umowy o dzieło, a nie umowy zlecenia.

Sąd Okręgowy wskazał dalej, że ocena rzeczywistego charakteru zawieranych w praktyce umów określanych jako umowy o dzieło i kwestia kwalifikacji wiążącego strony tych umów stosunku prawnego była częstym przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego.

Kwestie te poruszane były m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 18 września 2013r. (w sprawie o sygn. II UK 39/13), który wyraził pogląd, że objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Sąd Najwyższy wskazał, że nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.), a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń w sprawie.

W wyroku z 5 grudnia 2018 r. (w sprawie o sygn. III AUa 1069/17) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyraził pogląd, że charakterystyczny dla umowy o dzieło rezultat umowy musi być przyjęty przez strony w momencie jej zawierania. Dzieło to wytwór, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis), zaś określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych - gdyż wówczas zatraciłoby ono indywidualny charakter. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednakże powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności. Brak wskazania kryteriów określających pożądany rezultat umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. W przypadku rezultatu materialnego, samoistną wartością, dla której osiągnięcia strony zawarły umowę o dzieło, jest konkretna rzecz. Wskazuje się również, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Zgodnie z powyższym, przyjmujący zamówienie odpowiada za

nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej.

Umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowę o dzieło definiuje się jako umowę konsensualną, wzajemną, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami innych umów o świadczenie usług ujawnia - jako pierwszoplanowe - zobowiązanie wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania dzieła jako oznaczonego rezultatu działania. Starania przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło mają tylko takie znaczenie, że prowadzą do konkretnego, indywidualnie oznaczonego jej rezultatu jako dzieła (art. 628 § 1 i art. 629, art. 632 k.c.).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 10 lipca 2014r. (w sprawie o sygn. akt II UK 454/13), Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymaga więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych, że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy stwierdził, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że wydając zaskarżone decyzje organ rentowy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności sprawy oraz nie dokonał skutecznego zaprzeczenia, na które wskazywał Sąd Najwyższy.

W sprawie niniejszej niewątpliwie było, że wszyscy ubezpieczeni objęci niniejszym postępowaniem oraz odwołująca się spółka zawarli sporne umowy ze świadomością oraz z intencją wykonywania tych umów jako umów o dzieło. We wszystkich umowach zindywidualizowano przyszłe rezultaty działań ubezpieczonych wynikających z tych umów.

W przypadku ubezpieczonego N. P. takim zindywidualizowanym przedmiotem umowy było wykonywanie stanowiących odrębną całość programów komputerowych. Niezależnie od przeniesienia praw autorskich w ramach stworzonych pierwotnie przez N. P. programów (stanowiących podstawę dla działalności spółki), tworzone w ramach dalszych zawieranych ze spółką umów o dzieło, zmiany systemowe, zmiany kodów powodujących modyfikacje już istniejących systemów (tzw. silnika) i powodujących, że w wyniku tych zmian powstał w istocie nowy (udoskonalony) produkt, jak i wprowadzanie nowych funkcjonalności do programów pod potrzeby klientów traktować należy jako osobne, ale kompatybilne elementy dodawane do już stworzonego wcześniej systemu/programu. Poszczególne nowe wytworzone elementy, wymagające wiedzy twórcy - programisty poprawiały funkcjonalność już istniejącego programu i tworzyły jego nową jakość. Tworzenie nowych funkcji wynikało z potrzeb klientów spółki. To klienci spółki sygnalizowali potrzebę nowych konkretnych funkcji programu, zwracali się z tym do spółki, a spółka zamawiała jej opracowanie, sprawdzenie i wdrożenie u wykonawcy, którym był N. P.. Wszystkie wytworzone przez niego elementy stanowiące odrębne, ale zawierające nowe funkcje całości, były tak przygotowane, aby można je było łączyć z innym podstawowym programem komputerowym. Wraz ze stworzonym nowym programem, ubezpieczony sporządzał specyfikację, w której były zawarte wszystkie potrzeby i wymagania w stosunku do nowo wytworzonego produktu. Poszczególne nowe elementy było wykonywane w pewnych odstępach czasu, ale ich wykonywanie nie miało charakteru cykliczności.

Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że w przypadku K. D. i R. W. zindywidualizowanym przedmiotem umowy było np. wykonywanie baz danych klientów spółki, gdyż nie chodziło o zwykłe sporządzenie listy klientów, ale sporządzenie konkretnej ukierunkowanej listy, spełniającej konkretny cel, mającej w przyszłości służyć lepszemu funkcjonowaniu spółki. Wykonując bazy danych, ubezpieczeni najpierw zbierali informacje o potencjalnych klientach, dokonywali analizy zgromadzonych danych i ich selekcji pod kątem potrzeb spółki. W konsekwencji ich nakładu pracy powstały

bazy danych możliwie precyzyjne, spełniające oczekiwania i wymagania spółki pod względem przydatności tych baz danych w przyszłości. W obu przypadkach dla zamawiającego istotne było także przeniesienie praw autorskich do wykonanych dzieł, a zawarte w umowach postanowienia dotyczące przeniesienia praw autorskich na spółkę były niezbędnym elementem umów.

W wykonaniu umów ubezpieczeni pozostawali samodzielni, a ich działania były weryfikowane przez spółkę jedynie w kontekście oczekiwań spółki co do ostatecznego efektu pracy – tj. wykonanego dzieła. Ustalony umową konkretny i samodzielny produkt był wykonywany przez ubezpieczonych, a następnie przekazywany spółce jako samoistny rezultat pracy.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że sporne umowy nie były umowami zlecenia, a umowami o dzieło. Możliwe jest bowiem określenie indywidualnego, konkretnego wytworu ich pracy. Dla zamawiającego – spółki (...) istotne było osiągnięcie konkretnego, określonego umową efektu pracy poszczególnych ubezpieczonych. Działania zmierzające do wykonania tego dzieła nie podlegały nadzorowi zamawiającego, istotny był rezultat prac. Jednocześnie w przypadku wszystkich tych umów można określić indywidualny wytwór pracy ubezpieczonych,

W konkluzji swych rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro sporne umowy są w rzeczywistości umowami o dzieło, to w stosunku do nich nie ma zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w związku z czym uznał, że w okresach określonych zaskarżonymi decyzjami wskazani w nich ubezpieczeni nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...) S.A. w W. ze wskazanymi w zaskarżonych decyzjach podstawami wymiaru składek na ubezpieczenia za wskazane w nich okresy.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje w sposób żądany przez odwołującą się. O kosztach zastępstwa prawnego strony odwołującej się Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym od 12 października 2016 r. Natomiast o zwrocie ubezpieczonym kosztów postępowania orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości zarzucił Sadowi Okręgowemu:

1. naruszenia przepisu postępowania, mającego wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co skutkowało dokonaniem ustaleń faktycznych sprzecznych z treścią zebranych w sprawie dowodów i nieprawidłowym przyjęciu, że umowy zawarte przez odwołującego się z zainteresowanymi noszą cechy umowy o dzieło, a w rezultacie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, jako zleceniobiorcy u płatnika składek (...) S.A. z siedzibą w W.,

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że w wyniku realizacji umów zawartych między odwołującym się a zainteresowanymi powstał indywidualnie określony rezultat charakterystyczny dla umowy o dzieło co doprowadziło do zakwalifikowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego do zakresu zastosowania norm art. 627 k.c. i następnich regulujących umowę o dzieło zamiast art. 750 k.c. regulującego umowę o świadczenie usług, podczas gdy wykonywanym przez zainteresowanych czynnościami nie sposób przypisać cech konstrukcyjnych umowy o dzieło.

2. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 627 k.c. przez błędną wykładnię i zastosowanie, polegające na uznaniu, że zainteresowanych z odwołującym się łączyły umowy o dzieło, podczas gdy okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji,

- art. 750 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo, że okoliczności sprawy, jak i przedmiot zawartych umów wskazują, że kwestionowane przez organ rentowy umowy noszą cechy konstrukcyjne umowy o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy umowy zlecenia, a te z kolei stanowią tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych (emerytalnego, rentowych i wypadkowego) zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2019 r., poz. 300 ze zm.),

- art. 6 ust. 1 pkt 4 ww. ustawy przez jego niezastosowanie i nieuznanie, że zainteresowani wykonując pracę na podstawie umów o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu) a skutkiem takiej umowy jest obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołań i zasądzenie od odwołującego się na rzecz organu rentowego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą i drugą instancję wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy stwierdził, że nie podziela stanowiska Sądu pierwszej instancji, a wydany wyrok, w jego ocenie, narusza zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

Zaskarżonymi decyzjami organ rentowy orzekł o podleganiu zainteresowanych: K. D., R. W. i N. P. obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, jako zleceniobiorców u płatnika składek (...) S.A. W ocenie organu rentowego łączące strony umowy zwane „umowami o dzieło” nie noszą cech istotnych dla umowy o dzieło, lecz cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Spór w przedmiotowej sprawie sprowadza się do ustalenia, czy umowy łączące zainteresowanych z odwołującym się noszą cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło, czy też są umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenie.

Umowa o dzieło jest umową o "rezultat usługi", gdzie starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić do powstania w przyszłości konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego, niepowtarzalnego rezultatu. Wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz powinien być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. A zatem istotny jest również rodzaj i sposób wykonywanej pracy.

Skarżący w apelacji podniósł, że w zawartych umowach strony nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła pomimo, że dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jego wykonaniu ze względu na istnienie wad fizycznych. Poddanie dzieła sprawdzianowi nie jest możliwe, jeżeli strony nie określiły w umowie cech indywidualizujących zamówione dzieło. Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonanie określonych czynności, a nie o ich rezultat. Każda z umów w sposób bardzo ogólny wskazuje przedmiot umowy. Trudno zatem przyjąć, że strony z góry określiły, zindywidualizowały rezultat, który ma w przyszłości powstać. Żaden z przedmiotów umowy nie był konkretnie oznaczony, zindywidualizowany. Okoliczności te sprawiają, że mamy do czynienia nie ze świadczeniem jednorazowym ale świadczeniem o charakterze ciągłym. Fakt ten przesądza o charakterze stosunku prawnego łączącego strony zawartych umów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ze świadczeniem usług, a nie dziełem mamy także do czynienia, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 18 czerwca 2015 r., IIIAUa 979/14, Lex nr 1781959). Trudno zatem przyjąć, jak uczynił to odwołujący się, że zainteresowani wykonywali umowę o dzieło. W ocenie apelującego zainteresowani nie wykonywali dzieła, a jedynie dokonywali czynności starannego działania. Ponadto do zakwalifikowania umowy o dzieło jako formy zatrudnienia nie jest wystarczające zawarcie umowy i jej świadome podpisanie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 kwietnia 2015 r., III AUa 787/14, Lex nr 1746851). O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu.

Apelujący zarzucił nadto, że Sąd pierwszej instancji, pomimo wytycznych Sądu Apelacyjnego zawartych w wyroku z 30 maja 2018 r. (sygn. III AUa 1197/16), w sposób powierzchowny ocenił materiał dowodowy i na jego podstawie ustalił, że sporne umowy nie są umowami o świadczenie usług, lecz umowami o dzieło. W ocenie apelującego wykonywanym przez zainteresowanych czynnościom można co najwyżej przypisać wykonywanie czynności starannego działania. Wykonanie dzieła ma natomiast charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Zdaniem apelującego, w ramach łączącego strony stosunku prawnego zainteresowani świadczą na rzecz odwołującego się usługi, będąc zobowiązanymi do starannego wykonywania umówionych czynności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, organ stwierdził, że zawarte umowy o dzieło były w istocie umowami o świadczenie usług, a skutkiem takiej umowy jest obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zdaniem apelującego pomiędzy odwołującym się a zainteresowanymi doszło do zawarcia umów o świadczenie usług, co uzasadnia ich objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami (emerytalnym, rentowym i wypadkowym), zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ww. ustawy.

Ponadto apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.), podczas gdy właściwym przepisem w niniejszej sprawie jest § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia. Przedmiot sporu odnosi się bowiem do podlegania ubezpieczeniom społecznym i mieści się w § 9 ust. 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. (w brzmieniu od 13 października 2017 r.). W tej sytuacji koszty zastępstwa procesowego należało ustalić na podstawie § 9 ust. 2 ww. rozporządzenia.

W piśmie procesowym z 12 września 2022r. stanowiącym ustosunkowanie się do zarzutów i wniosków apelacji, wraz z wnioskiem o wydanie zarządzenia, którym sąd zezwoli na złożenie pisma, odwołujący się wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na rzecz płatnika składek zwrotu kosztów postępowania również za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego organu rentowego okazała się zasadna skutkując zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem odwołań jako bezzasadnych, choć zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego w rozumieniu przedstawionym w uzasadnieniu apelacji okazały się zasadne jedynie w części.

Postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, zachowuje jednak charakter postępowania rozpoznawczego. W myśl art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz postępowaniu apelacyjnym. W systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji ponownie rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na zaaprobowanym materiale zebranym w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji. Przyjęte jest, że sąd drugiej instancji może przyjąć ustalenia za własne lub zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 15 maja 2020 r., sygn. I CSK 637/19).

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela co do zasady ustalenia dotyczące stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, że są one wystarczające do wydania rozstrzygnięcia, choć nie podziela sformułowanych przez ten Sąd, na podstawie zebranych dowodów, wniosków i w konsekwencji także ich interpretacji. Fakty dotyczące stosunków zobowiązaniowych, pomijając ich interpretację, zostały co do zasady ustalone prawidłowo (poza pewnymi nieścisłościami), wobec czego zbędne jest ich ponowne przedstawianie, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., sygn. I CSK 654/14).

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było dokonanie oceny charakteru prawnego umów (wskazanych w zaskarżonych decyzjach), zawartych przez odwołującą się (...) S.A. z K. D., R. W. i N. P. (podmiotem sporu na tym etapie nie jest M. K., co do której prawomocne rozstrzygnięcie zapadło 30 maja 2018 r. – punkt I. wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygn. III AUa 1197/16 – k. 220 a.s.) i ich rzeczywistej realizacji, jako podstawy do oceny czy organ rentowy wydając decyzje, będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie, miał uzasadnione podstawy do przyjęcia założenia, że powyższe podmioty łączyły nie umowy o dzieło (art. 627 k.c.), jak nazwały to same strony, lecz umowy o świadczenie usług do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) stanowiące tytuł do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi w zakresie emerytalnym, rentowym i wypadkowym. Spór zatem w płaszczyźnie przedmiotowej sprowadzał się do ustalenia, czy umowy łączące wyżej wymienione osoby z odwołującą się spółką miały cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło, czy też należy je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenie.

Jak wynika z zebranych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim w postaci umów wymienionych w decyzjach, strony umów o dzieło nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła pomimo, że dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jego wykonaniu ze względu na istnienie wad fizycznych. Poddanie dzieła sprawdzianowi nie jest możliwe, jeżeli strony nie określiły w umowie cech indywidualizujących zamówione dzieło. Brak kryteriów określających rezultat umowy daje podstawy do uznania, że zamawiającemu chodziło o wykonanie określonych czynności, a nie o ich rezultat. Każda z umów w sposób bardzo ogólny wskazuje przedmiot umowy, przy tym w sposób, który nie jest adekwatny dla określenia dzieła w powyższym rozumieniu. Trudno zatem przyjąć, że strony z góry określiły, zindywidualizowały rezultat, który ma w przyszłości powstać. Żaden z przedmiotów umowy nie był konkretnie oznaczony, zindywidualizowany. Okoliczności te sprawiają, że mamy do czynienia nie ze świadczeniem jednorazowym ale świadczeniem o charakterze ciągłym, systematycznym, powtarzającym się (w zakresie wykonywanych czynności). Fakt ten przesądza o charakterze stosunku prawnego łączącego strony zawartych umów, a tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Ze świadczeniem usług, a nie dziełem mamy także do czynienia, gdy działalność wykonawcy oparta jest na długookresowym działaniu, które polega na powtarzalnym wykonywaniu czynności związanych z bieżącą działalnością danej firmy (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18 czerwca 2015 r., sygn. III AUa 979/14, Lex nr 1781959). Trudno zatem przyjąć, jak twierdzi odwołujący się, że osoby wymienione w skarżonych decyzjach wykonywały umowę o dzieło. Analiza treści zawartych umów i charakter wykonywanych na ich podstawie zadań (różnych w odniesieniu do każdej z tych osób), w ocenie Sądu Apelacyjnego, dają podstawę do uznania, że K. D., R. W. i N. P. nie wykonywali dzieła, a jedynie dokonywali czynności starannego działania. Do zakwalifikowania umowy o dzieło jako formy zatrudnienia nie jest wystarczające zawarcie umowy w postaci dokumentu o określonej nazwie, nadaniu jej określonej treści i jej świadome podpisanie. O tym bowiem jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu. Dokonując takiej oceny w niniejszej sprawie, należy mieć na uwadze skutki zawarcia umowy cywilnoprawnej dla sfery ubezpieczeń społecznych jako dziedziny prawa publicznego. Ta analiza nie służy wszakże ustaleniom co do elementów zobowiązania prywatnoprawnego (co do tego czy strony wywiązały się należycie ze wzajemnych zobowiązań) lecz odpowiedzi na pytanie, czy zawarcie cywilnoprawnej umowy rodzi (powstający z mocy prawa) skutek w postaci tytułu podlegania obowiązkowo

ubezpieceniom społecznym, czy też ze względu na rodzaj zobowiązania (umowa o dzieło), takiego skutku nie wywołuje.

Umowa o dzieło jest umową o "rezultat usługi", w której indywidualne, twórcze starania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić do powstania w przyszłości konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego, niepowtarzalnego rezultatu. Wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz powinien być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. A zatem istotny jest również rodzaj i sposób wykonania przedmiotu umowy.

W rozpoznawanej sprawie na obecnym etapie postępowania, ocenie pod powyższym kątem podlegały umowy zawarte przez odwołującą się z trzema osobami: **K. D., R. W. i N. P.** Szczegóły dotyczące warunków tych umów zostały opisane wyżej, jednak wymagają uzupełnienia ze względu na pominięcie przez Sąd Okręgowy pewnych istotnych elementów. Dla potrzeb rozważań prawnych istotny jest przedmiot tych umów, możliwość weryfikacji ich rezultatu i sposób realizacji umów. Odrębnej ocenie, z uwagi na różne cele, którym miały służyć, należy zatem poddać każdą z tych umów.

W odniesieniu do umowy zawartej 19 lutego 2014 r. przez K. D. z (...) S.A. w W. nazwanej przez strony umową o dzieło, wskazać należy, że na jej podstawie K. D. zobowiązała się do wykonania dzieła polegającego na „uzupełnieniu baz danych szkół o nazwiska dyrektorów (...). Dzieło to, miało być wykonane w trzech etapach (1. baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...) do 18 marca 2014 r., 2. baza danych dla województw: (...), (...), (...), (...), (...), (...) do 18 kwietnia 2014 r., 3. baza danych dla województwo: (...), (...), (...), (...), (...) do 18 maja 2014 r.). Za wykonane dzieło (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązało się wypłacić K. D. wynagrodzenie w kwotach po 2500 zł brutto za każdy etap. Kolejną umowę z odwołującą się spółką (...) zawarła 19 maja 2014 r. Jej przedmiotem było przygotowanie zmian do raportów w systemie (...), również realizowane w trzech etapach (do 18 czerwca, do 18 lipca i do 18 sierpnia 2014 r.) z wynagrodzeniem po 3000 zł za każdy etap. Strony nie dokonały żadnych ustaleń co do rozporządzania tym „dziełem”. Wykonawca zobowiązał się do przeniesienia praw autorskich na zamawiającego i udzielenia stosownych licencji do przedmiotu umowy. Strony umowy nie określiły żadnych kryteriów oceny wykonania „dzieła”, ani standardów do zastosowania w celu oceny jego jakości, w umowie zamawiający nie określił oczekiwań co do produktu finalnego. Z załączonych do akt rentowych (dokumentacja z kontroli ZUS) wykazów szkół (różnych szczebli) wynika, że zadaniem K. D. było na podstawie pierwszej z umów - uzupełnienie danych o imię i nazwisko dyrektora każdej ze szkół, a na podstawie drugiej z nich – przygotowanie zmian do raportów w systemie (...). Czynności te nie zawierały żadnego elementu indywidualizującego efekt umowy, ich wykonanie nie wymagało żadnych czynności o charakterze twórczym, polegały w istocie na zebraniu ogólnie dostępnych danych (np. z internetu), bądź też danych będących w dyspozycji odwołującej się spółki.

Analiza dokumentacji dołączonej do akt sprawy potwierdza, że bez wątplenia przedmiot ww. umów zawartych z K. D. wymagał starannego działania, właściwego dla umowy o świadczenie usług, nie zawierał oznaczenia dzieła w sposób charakterystyczny dla umowy rezultatu i nie określał kryteriów oceny wykonania „dzieła”. Od 18 sierpnia 2014 r. odwołująca się zawarła z K. D. umowę o pracę na czas określony jednego roku w pełnym wymiarze etatu na stanowisku specjalisty ds. administracji.

Kolejnym stosunkiem zobowiązaniowym podlegającym w niniejszej sprawie ocenie pod kątem sporu o powstanie tytułu do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami społecznymi są umowy zawarte przez (...) S.A. w W., z R. W.. Są to umowy z 27 września 2013 r. i z 20 maja 2014 r. (ustalenia Sądu Okręgowego co do daty zawarcia pierwszej z umów są błędne). Przedmiotem pierwszej z tych umów było przygotowanie bazy danych potencjalnych klientów dla systemu (...), co miało się odbyć w czterech, określonych datami, etapach. Za wykonanie każdego z etapów (...) zobowiązało się wypłacić R. W. wynagrodzenie w kwotach kolejno 1 etap - 2800 zł, 2 etap - 2900 zł, 3 etap - 3300 zł, 4 etap -

3000 zł brutto. Następnie (...) 20 maja 2014 r. ponownie zawarła umowę o dzieło z R. W., w której zobowiązał się on do wykonania „dzieła” polegającego na przygotowaniu spotkań uruchomieniowych (...) Szkołą, odbytych w kwietniu i maju 2014 r. (...) to miało być wykonane w 3 etapach, a za jego wykonanie (...) zobowiązało się wypłacić R. W. wynagrodzenie (3100 zł za 1 etap, 2900 zł za 2 etap i 3000 zł brutto za 3 etap).

Strony umowy nie określiły żadnych kryteriów oceny wykonania „dzieła”, ani standardów do zastosowania w celu oceny jego jakości, w umowie zamawiający nie określił oczekiwań co do produktu finalnego. Czynności te nie zawierały żadnego elementu indywidualizującego efekt umowy, ich wykonanie nie wymagało żadnych czynności o charakterze twórczym, polegały w istocie na zebraniu ogólnie dostępnych danych (np. z internetu) i nawiązaniu kontaktów z wybranymi podmiotami pod kątem możliwości zorganizowania spotkania w ramach programu (...).

Analiza dokumentacji dołączonej do akt sprawy potwierdza także i w tym przypadku, że bez wątplenia przedmiot ww. umów zawartych z R. W. wymagał starannego działania, właściwego dla umowy o świadczenie usług, nie zawierał oznaczenia dzieła w sposób charakterystyczny dla umowy rezultatu i nie określał kryteriów oceny wykonania „dzieła”.

Kolejną umowę, wymagającą w niniejszym postępowaniu analizy pod kątem jej rodzaju, jest umowa z 1 stycznia 2012 r., którą (...) S.A. zawarła z N. P. na czas określony 10 lat nazywając ją umową o dzieło. Na jej podstawie N. P. zobowiązał się do wykonywania na rzecz spółki (...) w postaci produktów, aktualizacji i dokumentacji oraz przeniesienia na rzecz spółki autorskich praw majątkowych do wykonanych produktów. W ramach powyższego zobowiązania N. P. miał na bieżąco wykonywać zaplanowane przez spółkę aktualizacje we wskazanych terminach, dokonywać zaplanowanych przez spółkę przeglądów produktów we wskazanych terminach, w szczególności w celu ustalenia, czy dla tych produktów zalecana jest aktualizacja oraz w celu naprawy błędów, tworzenia i przekazywania spółce kompletnej dokumentacji i jej aktualizacji. Wynagrodzenie, płatne miesięcznie określono na kwotę 1500 zł miesięcznie. Z aneksu do powyższej umowy wynikało, że wypłata wynagrodzenia nastąpić miała po 1 stycznia 2013 r. Do 31 grudnia 2011 r. N. P. był zatrudniony w (...) SA na podstawie umowy o pracę na stanowisku managera ds. technologii w pełnym wymiarze etatu. Z umowy o dzieło zawartej 1 stycznia 2012 r. wynikało, że wykonawca jako wspólnik (...) spółki z o.o. wniósł do niej przy zawiązywaniu spółki oraz w ramach podwyższeń kapitału zakładowego autorskie prawa majątkowe do wykonanych programów i technologii wymienionych w umowie. (...) S.A. jest następcą prawnym spółki (...) spółki z o.o., a N. P. był w tej spółce wspólnikiem, zaś w (...) S.A. jest akcjonariuszem i członkiem zarządu. Z zebranego w toku postępowania materiału dowodowego wynika, że N. P. (np. zeznania świadka M. G. (1) złożone w toku kontroli oraz przed sądem – k.348) był w zobowiązany, jako architekt systemów i programista do stałego czuwania nad działaniem i unowocześnianiem technologii oferowanych i wdrażanych przez spółkę. Kluczową kwestią dla oceny rodzaju zobowiązania łączącego N. P. ze spółką w ramach ww. umowy będącej przedmiotem procesu, było zawarcie jej na okres lat 10, ustalenie wynagrodzenia wypłacanego cyklicznie - miesięcznie, niezależnie od rezultatu, brak określenia dzieła w wymiarze finalnym i kryteriów oceny jego wykonania zgodnego z oczekiwaniem zamawiającego. Umowa zawarta 1 stycznia 2012 r. przez N. P. z (...) S.A. była klasyczną umową starannego działania, o czym zdecydowały przede wszystkim strony, ustalając jej warunki (w tym zawarcie umowy na 10 lat) i nadając umowie taką a nie inną treść.

Dla powyższej oceny niezwykle ważne znaczenie mają ukształtowane w tej materii poglądy w orzecznictwie sądów (przede wszystkim Sądu Najwyższego) co do tego w jaki sposób należy dokonywać rozróżnienia umowy o dzieło od innej umowy cywilnoprawnej (świadczenie usług, zlecenie) aby możliwe było zajęcie jednoznacznego, stanowczego stanowiska z jakiego charakteru umową mamy w danej sprawie do czynienia, tzn. czy podlegająca analizie umowa jest umową rezultatu czy starannego działania, co ma kluczowe znaczenie dla powstania obowiązkowego tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Istotnym elementem rozpoznawanej sprawy była kwestia wyznaczenia granicy między swobodą umów (art. 353¹ k.c.) a zasadą podlegania ex lege ubezpieczeniom społecznym. Ta ostatnia reguła należy do norm o charakterze ius cogens, co prowadzi do wniosku o podleganiu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa. Z tej przyczyny czynność prawna nie może niwelować powstających na tym tle obowiązków publicznoprawnych (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2017 r., sygn. II UK 518/15, LEX nr 2209108). Oznacza to, że

w kontekście podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym decydującej wagi nie można przypisać treści oświadczeń woli stron, zwłaszcza że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są sprawami cywilnymi jedynie w ujęciu formalnym (art. 1 k.p.c.), w ujęciu materialnym mają natomiast charakter spraw z zakresu prawa publicznego, a nie prywatnego, co wyklucza możliwość stosowania do relacji prawnych regulowanych prawem ubezpieczeń społecznych przepisów prawa prywatnego (np. Kodeksu cywilnego). Uwzględnienie zasad podlegania ubezpieczeniom społecznym wymaga kwalifikowania więzi prawnych stanowiących tytuł do ubezpieczeń w stanowczy sposób. Skoro obowiązek ubezpieczenia powstaje z mocy prawa, to przez czynności faktyczne stron nie można go uniknąć. Dążenie do takiego celu pozostaje w opozycji do art. 353¹ k.c., albowiem kształtuje umowę w sposób sprzeczny z ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., sygn. II UK 151/17, LEX nr 2555100). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298).

Przy dokonywaniu kwalifikacji danej umowy jako umowy o dzieło (umowy rezultatu) nakład pracy poczyniony przez wykonawcę albo stopień jej wyrafinowania ma drugorzędne znaczenie. Dzieło może być rezultatem czynności prostych, rutynowych, pracy fizycznej bądź intelektualnej. Z punktu widzenia wykonania zobowiązania istotne znaczenie ma jedynie rezultat bez względu na intensywność świadczonej pracy lub staranność wykonawcy. Podkreśla to ustawodawca, przewidując w art. 642 § 1 k.c., że przyjmującemu zamówienie należy się wynagrodzenie w chwili oddania dzieła, chyba że strony postanowią inaczej. Ustalenie wynagrodzenia w trybie miesięcznym w oderwaniu od wykonania dzieła w sposób zdefiniowany przez zamawiającego jest tego zaprzeczeniem. Chodzi bowiem o dzieło zgodne z zamówieniem, czyli zgodne z oczekiwanym przez zamawiającego rezultatem, określonym od początku w umowie stron lub sprecyzowanym w toku wykonywania umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2020 r., sygn. I UK 170/19)

Oznaczenie dzieła służy sprecyzowaniu oczekiwań zamawiającego, odpowiadających jego potrzebom, czy wymaganiom. Poziom skomplikowania nie ma wpływu na ocenę charakteru umowy. Konieczność wykonania dzieła w sposób zgodny z oczekiwaniami zamawiającego rzutuje także na samodzielność wykonawcy. Będzie ona zawsze podporządkowana celowi umowy - stworzeniu dzieła o cechach oznaczonych przez zamawiającego.

Podkreślany przez odwołującą się w toku postępowania efekt w postaci utworu, w rozumieniu prawa autorskiego, nie przesądza o kwalifikacji zawartej umowy. Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2509 ze zm.) i art. 627 k.c. nie muszą mieć wspólnego zakresu. Dziełem może być rezultat umowy, która nie ma charakteru autorskiego. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w ramach wykonywania stosunku pracy (art. 12 i 14 ww. ustawy) lub umowy o świadczenie usług. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie determinuje zatem rodzaju umowy jako umowy o dzieło lub o wykonanie usługi.

Wykonanie szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy jest oparta na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.). Podkreśla się jednocześnie, że również czynności stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług prowadzą do wystąpienia określonych skutków, gdyż każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości. Tak więc wynikiem umowy o świadczenie usług jest również określony rezultat, tyle tylko, że w tym przypadku nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej, jak ma to miejsce w przypadku umowy o dzieło (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2021 r., sygn. III USK 145/21, LEX nr 3358868 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 2020 r.; sygn. I UK 96/19; LEX nr 3071517).

Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania oraz wykonanie przedmiotu zamówienia. Dzieło jest wytwórem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Taki sprawdzian jest niemożliwy do przeprowadzenia, gdy strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Wówczas brak kryteriów określających wynik (wytwór) umowy pożądaną przez zamawiającego prowadzi do wniosku, że przedmiotem zamówienia jest wykonanie jedynie określonych czynności, a nie ich efekt (rezultat) (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 sierpnia 2014 r., sygn. II UK 12/14, LEX nr 1521243; z 4 czerwca 2014 r., sygn. II UK 548/13, LEX nr 1496287; z 3 października 2013 r., sygn. II UK 103/13, LEX nr 1506184; z 10 stycznia 2017 r., sygn. III UK 53/16, LEX nr 2188651).

Mając powyższe na uwadze wskazać należy, że odwołująca się kwestionując zasadność wydanych przez pozwanego organu rentowy decyzji i powołując się na dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę zebranych w sprawie dowodów, nie przedstawiła jednak takich obiektywnych okoliczności, które pozwoliłyby uznać zawarte przez nią z K. D., R. W. i N. P. umowy, za umowy o dzieło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, organ rentowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej spornych w sprawie umów stwierdzając, że rzeczywista treść łączącego odwołującą się z ww. osobami stosunku prawnego wskazuje, że były to de facto umowy o świadczenie usług. Jak podkreślono już wyżej, stosownie do art. 353¹ k.c., strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co nie oznacza jednak całkowitej dowolności w tym zakresie zwłaszcza w aspekcie oddziaływania rodzaju stosunku zobowiązaniowego na sferę zobowiązań o charakterze publicznoprawnym. Stąd też o kwalifikacji danej umowy nie może przesądzać wyłącznie wola stron, wyrażona przede wszystkim nadaną jej nazwą, bądź też wskazany przez strony przedmiot umowy. Nie ulega wątpliwości, że treść umowy nie powinna sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu oraz obowiązującym w tym zakresie przepisom prawa, a strony zobligowane są przestrzegać zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, stanowiących jego części składowe, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego.

Z tych też względów wykładni podlega również dokonana przez strony kwalifikacja prawna umowy, zaś dla właściwej oceny tej kwestii decydująca jest treść samych czynności, które na podstawie danej umowy są wykonywane. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że przy umowie o dzieło koniecznym jest, by działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – w postaci materialnej lub niematerialnej. Przy tym każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Nie każdy wytwór ludzkiej pracy stanowi dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdyż nie można przy ocenie prawnej umowy kierować się tylko okolicznością, że w wyniku jej realizacji dochodzi do powstania pewnego rezultatu, utożsamianego z materialną zmianą w otaczającej rzeczywistości, którą generuje zasadniczo każda ludzka działalność – zatem także wykonywanie określonych czynności na podstawie umowy zlecenia czy umowy o świadczenie usług. Wprawdzie przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób i różny może być stopień jego dokładności, nie może jednak budzić wątpliwości, na jakie dzieło się one umówiły.

Dzieło zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po jej wykonaniu. Z taką definicją co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie określonych czynności, czy też szeregu powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą one do wymiernego efektu, jeżeli rezultat ten nie może być rozumiany jako jednorazowy i weryfikowalny w świetle indywidualnych preferencji zleceniodawcy. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego wykonywania umówionych czynności. Natomiast zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego w umowie i oczekiwanego przez zamawiającego. Jednocześnie dzieło nie musi być tworem nowatorskim, swego rodzaju pierwowzorem, lecz

powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, które stanowią punkt odniesienia dla sprawdzenia prawidłowości jego wykonania oraz jego zgodności z indywidualnymi wskazaniem zamawiającego.

Takie rozumienie istoty dzieła, jako przedmiotu umowy o dzieło wynika z wielu orzeczeń Sądu Najwyższego, których przykłady wymienione zostały wyżej.

W ramach konkluzji zatem należy zgodzić się ze stanowiskiem organu rentowego, wyrażonego w uzasadnieniu decyzji, że na podstawie spornych umów zawartych przez odwołującą się z K. D., R. W. i N. P., wykonywali oni istotowo różne, zupełnie odmienne czynności, dla których jednak wspólną cechą było realizowanie ich na zasadzie systematycznego, cyklicznego wykonywania powtarzalnych czynności, za które otrzymywali wynagrodzenie. W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie tego rodzaju praktyki między stronami umowy cywilnoprawnej, nie może być akceptowane jako prowadzące do unikania obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a w konsekwencji uchylania się od obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne, ciążącego na płatniku z mocy art. 46 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2022 r. poz. 1009 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4, 5, 6 i oddalił odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. z 7 maja 2015 r. o numerach (...), (...) (...). Takie rozstrzygnięcie skutkowało zmianą co do orzeczenia o kosztach zastępstwa prawnego w pierwszej instancji, przez zasądzenie na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik w sprawie, od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jako przegrywającej ostatecznie spór na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W. kwoty 540,00 zł. Ustalając wysokość tej kwoty Sąd Apelacyjny zastosował § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018 r. poz. 265 ze zm.), mając na uwadze, że postępowanie dotyczy 3 decyzji, a wiodącym przedmiotem sporu w niniejszej sprawie był spór o obowiązkowe podleganie ubezpieczeniom społecznym, zatem należy przyjąć stawkę ryczałtową (3 x 180 zł), zaś kwestia wysokości podstawy wymiaru składek (wskazana w decyzji) jest jedynie tego pochodną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. – zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik w sprawie - zasądzając na rzecz organu rentowego jako strony wygrywającej spór kwotę 720 zł (3 x 240 zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej, która to kwota została ustalona na podstawie § 9 ust. 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia, mając także na uwadze, że wiodącym przedmiotem sporu w niniejszym procesie było podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, zaś kwestia wysokości podstawy wymiaru składek jest konsekwencją uznania, że powstał tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i w tym znaczeniu jest kwestią wtórną. Wobec powyższego Sąd odwoławczy zastosował przewidzianą w ww. przepisach rozporządzenia stawkę ryczałtową kosztów pełnomocnika będącego radcą prawnym w postępowaniu apelacyjnym, uwzględniając, że apelacja w niniejszej sprawie wpłynęła po 13 października 2017 r. (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 września 2017 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2017.1799).

Ewa Stryczyńska